Diabeł Stróż nawrócony — wierszokleta

Mój diabeł stróż
szepce mi zza pleców:
nie bądź taki jednostajny,
wzleć swą myślą
poza skostniały stereotyp,
pofolguj swoim żądzom,
bądź w końcu hedonistą!

Właściwie się z nim zgadzam,
czas strzaskać szklanki norm,
przyciasny zrzucić gorset
mieszczańskich upodobań,
w rozpusty ruszyć tango.

Diabeł posmutniał, milczy,
wzdycha ze zwieszoną głową:
jakież się to stało proste,
jakież nużące, bez polotu,
od kiedy Bóg już tutaj nie zagląda.

Cholera - myślę - *on ma rację*;
więc biorę go pod ramię:
chodź skoczymy gdzieś na piwo
mój nawrócony diable.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 13.03.2009 06:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.